

O.S.T.R. ft. Myrna Brown, You May Die

Navem nu, cuando sol
Tutu nu, vondo nos nu
Vita em, no continous non
Nos nu ekta nos sepe ta, amen
You can be sure
Some will owe to get high
you may hurt till you cry
You may die... (you may die)
Keep on trying (keep on trying)
Till it's summer, in the city
Till it's summer, in the city
Dobra mam siekierę, sznur na nogi ofiary
jestem wrogi, zdesperowany, gotowy by zabić
zaspokoić nienawiść, zrealizować plan
mam milion sposobów jak zahamować skunka
Mi nie potrzebny, ja wolę cichą pracę
są spece co w tym tu ziomek widzą patent
Znam zaplecze budynku i datę odwiedzin
nie pytaj mnie skąd, bo w te dane nie uwierzysz
Wiedzy brak równy stratom, nie błądź amator
Przecież nie chcę obserwować świata siedząc za kratą
Wszyscy bredzą, że na to nie ma szans, mają rozum
no i lans, ej ty nie bądź menci taki hop do przodu
To nie gra jak w GTA czy SEGA Mega Drive
Do napisu "game over" wystarczy z nieba strzał
Tylko zostawisz po sobie DNA i wszystko chuj ziom
pole, plan, kilka map za maryjną furtką
Do zobaczenia jutro, już widzę twoją twarz
te białka przekrwione, oczy, co się boja spać
To wiadomość od zła, tak to ponoć strach rodzi stres
To, że siebie jeszcze możesz znać to mój gest
Przyjdę jak w domu gniew, płacz, awantura
Pojawię się znikąd niczym klan Nakamura
Robiąc hałas nie wskórasz chłopak nic
To daje do myślenia tu jeśli kochasz życie
You can be sure ...
Chcesz być pobity przez mistrza
Nienawidzę cię za flow, metafory, bity i freestyle
za płyty i styl, na koncertach ten show
Nienawidzę twoich fanów, głowy im poukręcę
Zło to zapamiętasz po ostatni oddech
Jeden strzał znikąd masz zagadki problem
przez zabawy z ogniem spłonie dom i trupy
Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz
Twoje Bałuty, eee... każdy jest tu wrogiem
Przykładem może być, że widzę cię z projektu co dzień
podejdziesz tu ziomek a skręcę ci kark
Zginiesz pod domem, naprędce jak ...
Chcesz tu karetkę? na bank to nie pomoże
To pieza rap, wyrwę głowę jak korzeń
Czuje adrenalinę ciężko ją powstrzymać
Tylko byle do nocy, tu koleżko twój finał
Ściemniać zaczyna się za oknem
Na horyzoncie już odpływa ziomek przepalone słońce
Jeszcze trochę błędę oczami po oknach
przywał jeśli tylko kogoś pod blokami spotkam
Dobra, nadeszła chwila patrzę na blok
Już każdy kima, to już jest ta godzina
Zaczynam walkę, pod klatkę i na piętro
drzwi widzę zamknięte co podbija mi tętno
Chwila jebania z Gerdą, knebel na twarz
Co? taki jesteś ostry, wystarczy jeden strzał
You can be sure ...